

Sygnatura akt VI Ka 117/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Dariusz Prażmowski

SSO Andrzej Ziębiński

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r.

sprawy **W. Ś. /Ś./** ur. (...) w R.,

syna (...)

oskarżonego z art. 207§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 25 listopada 2013 r. sygnatura akt VII K 262/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. (1) kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza na rzecz adwokata J. H. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem wynagrodzenia kuratora reprezentującego małoletnią oskarżycielkę posiłkową M. Ś. (1) w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 117/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VII K 262/13 Sąd Rejonowy w Zabrzu uznał oskarżonego W. Ś. za winnego tego, że w okresie od dnia 9 czerwca 2012r. do dnia 16 grudnia 2012 r. w Z. znęcał się psychicznie nad

swoją żoną M. Ś. (2) i synem K. Ś. poprzez wszczywanie awantur, podczas których wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe i groził pozbawieniem życia tj. występku wyczerpującego znamiona z art. 207 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia 22 stycznia 2013 r.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyli: w całości na korzyść oskarżonego - jego obrońca, a w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego – prokurator.

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd wyraża się w przyjęciu tezy, że zgromadzone w niniejszej sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony W. Ś. dopuścił się czynu opisanego w punkcie I wyroku.
- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez ocenienie zebranego materiału dowodowego z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Prokurator zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego W. Ś. w stosunku do społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa z art. 207§1 k.k., okoliczności jego popełnienia (podczas stosowania dozoru elektronicznego orzeczonego za przestępstwo z art. 207§1 k.k.), poprzedniej dwukrotnej karalności za przestępstwa opisane w art. 207§1 k.k. do charakteru i rodzaju naruszonego dobra pokrzywdzonych motywację sprawy, a wyrażającą się w orzeczeniu wobec oskarżonego 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem na poczet tej kary w oparciu o art. 63 § 1 k.k. okresu tymczasowego aresztowania od dnia 19.12.2012 roku do 22.01.2013 roku, co powoduje, że tak niska kara pozbawienia wolności nie spełnia wymogów zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak indywidualnej.

W oparciu o tak sformułowany zarzut prokurator wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Obie apelacje ocenić należało jako bezzasadne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 7 kpk obrońca oskarżonego opiera na tezie, że wyniki postępowania dowodowego winny były doprowadzić sąd do wniosku, iż zarówno pokrzywdzeni, jak i oskarżony w okresie objętym zarzutem w ramach kłótni domowych wzajemnie naruszali swoje dobra osobiste. Tezie tej przeczą jednak dowody uznane przez sąd I instancji za wiarygodne, tj. zeznania pokrzywdzonej złożone w postępowaniu przygotowawczym, zeznania pokrzywdzonego K. Ś., zeznania świadka J. S., E. P., K. D., jak też zeznania policjantów M. M. (2) oraz T. B.. W świetle relacji tych osób to właśnie oskarżony był osobą, która będąc pod wpływem alkoholu wywoływała awantury, wyzywała pokrzywdzonych wulgarnymi wyzwiskami oraz kierowała pod ich adresem groźby pozbawienia życia. Twierdzenie obrońcy jakoby czyn przypisany oskarżonemu nie został potwierdzony z uwagi na treść zeznań pokrzywdzonej M. Ś. (2) złożonych w toku rozprawy nie uwzględnia w ogóle dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności późniejszej chronologicznie relacji pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy uznał w sposób jednoznaczny, że zeznania pokrzywdzonej z rozprawy są korzystniejsze dla oskarżonego, skoro próbowała ona wziąć w pewnym zakresie na siebie odpowiedzialność za wywoływanie awantur czy też tłumaczyć zachowanie oskarżonego postawą syna K.. Relacja pokrzywdzonej uznana jednak została przez sąd I instancji za niewiarygodną z uwagi na to, że nie potrafiła ona racjonalnie wytłumaczyć ewidentnych rozbieżności w swoich zeznaniach i braku konsekwencji. Takiej ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie sposób przypisać braku logiki czy też sprzeczności z zasadami

doświadczenia życiowego. Te ostatnie pozwoliły sądowi uznać, że zachowanie pokrzywdzonej podyktowane było osadzeniem oskarżonego w areszcie, brakiem środków finansowych oraz tęsknotą dzieci za ojcem.

Uzasadnienie apelacji obrońcy oskarżonego wskazuje na to, iż oparcia swojej tezy o wzajemności wyzwick pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi upatruje on w treści zeznań świadka A. Ś.. Tym czasem o ile z zeznań tych w istocie wynikają trudności świadka w określeniu strony inicjującej kłótnie, o tyle jednak brak w nich treści świadczących o tym, aby M. Ś. (2) bądź jej syn K. kierowali pod adresem oskarżonego wulgarnie wyzwicka. W żadnym wypadku nie można postawić znaku równości pomiędzy wulgarnymi słowami adresowanymi przez oskarżonego do członków rodziny, a formułowanymi przez pokrzywdzonych pod adresem oskarżonego pretensjami związanymi z nadużywaniem przez niego alkoholu i przeznaczaniem na ten cel zarobionych pieniędzy niezbędnych dla utrzymania licznej rodziny. Całkowicie niezrozumiałe jest również odwoływanie się przez obrońcę do kwestii braku stosunku zależności pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym. W przypadku znęcania się nad osobami najbliższymi, a takimi niewątpliwie są żona i syn oskarżonego, dla wyczerpania znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. nie jest konieczne jak w przypadku innych ofiar tego rodzaju przestępstwa ustalenie stosunku zależności pokrzywdzonego od sprawcy. Również podnoszenie przez obrońcę, że pokrzywdzona nie obawiała się wzywania policji, gdy uznała to za konieczne, ocenić należy jako całkowicie nielogiczne. Idąc tropem wywodów obrońcy należałoby dojść do nie dających się zaakceptować wniosków, że pokrzywdzonymi przestępstwem znęcania mogą być jedynie osoby całkowicie bezradne i nie podejmujące nawet prób uzyskania ochrony swoich praw ze strony organów państwa. W końcu wbrew twierdzeniom obrońcy zeznania policjantów wcale nie potwierdzają tego, że oskarżony zachowywał się zawsze spokojnie w czasie interwencji. W kwestii tej wystarczy odesłać skarżącego do uważnej lektury zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez świadka M. M. (2) (karta 27) podtrzymanych przez niego na rozprawie (karta 215)

Mając na uwadze powyższe uwagi za całkowicie nieprzystające do poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych uznać należy wywody apelującego obrońcy dotyczące ugruntowanego w doktrynie jak i orzecznictwie sądów poglądu o braku możliwości zakwalifikowania jako przestępstwa znęcania sytuacji, w której dochodzi do wzajemnego znęcania się członków rodziny nad sobą.

W pełni zgodzić wypada się z poglądami apelującego obrońcy, że znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Dla bytu przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. istotnym jest, by „znęcanie” się było zachowaniem intencjonalnym, a więc istnieje wymóg umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. Nie ma jednak racji skarżący twierdząc, że w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako umyślnego znęcania się z uwagi na to, że małżonka oskarżonego formułowała pod jego adresem pretensje dotyczące jego zachowania, w szczególności nadużywania alkoholu i przeznaczania na ten cel pieniędzy pochodzących z wypłaty. Reakcja oskarżonego na tego typu pretensje małżonki była daleko nieadekwatna, naruszał jej dobra chronione i nie sposób przyjąć, że była efektem czegoś innego niż umyślności i działania w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na poniżenie członka rodziny.

Również fakt, że oskarżony nie akceptował zachowanie swojego syna, w szczególności, że nie chce się on ani uczyć ani też podjąć pracy, nie znosi bezprawności działań oskarżonego ukierunkowanych na wyrządzenie pokrzywdzonemu istotnych dolegliwości nawet jeżeli dolegliwości te miały służyć celom wychowawczym. W pełni należy zaakceptować wywody sądu I instancji w tej materii, że zastosowana przez oskarżonego „metody wychowawcze” w stosunku do K. S. nie dają się zaakceptować.

Mając na uwadze powyższe wywody w pełni należało zaakceptować zakwalifikowanie ustalonych zachowań oskarżonego w stosunku do M. Ś. (2) oraz K. Ś. jako wyczerpujących znamiona znęcania się nad osobami najbliższymi w rozumieniu art. 207 § 1 k.k.

Oceniając poziom dolegliwości orzeczonej wobec oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności należy w pierwszej kolejności skonstatować, iż kara ustalona przez Sąd Rejonowy w istocie nie jest karą surową.

Równocześnie jednak brak podstaw dla uznania wymierzonej kary za karę rażąco niewspółmierną w stosunku do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Oceniając stopień winy oskarżonego nie można pominąć ustalonych przez sąd I instancji okoliczności dotyczących tego, że agresywne zachowania oskarżonego nie pojawiały się w sytuacjach całkowicie bezpodstawnych, lecz związane były z zachowaniami pokrzywdzonych bądź to formułującymi pod adresem oskarżonego pretensje w stosunku do jego osoby bądź też, jak w przypadku syna oskarżonego zachowującymi się w sposób trudny do zaakceptowania. Sytuacja motywacyjna oskarżonego świadczy w związku z tym o zmniejszonym stopniu jego winy. Z kolei dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego istotne jest również to, że agresywne zachowania oskarżonego nigdy nie przybierały formy przemocy fizycznej, lecz ograniczały się do przemocy psychicznej. Także postawa pokrzywdzonej M. Ś. (2) w toku postępowania sądowego przejawiająca się chęcią przedstawienia oskarżonego w lepszym świetle w porównaniu do jej relacji z postępowania przygotowawczego skłania do wniosku, iż ferowanie kary surowszej odczytane zostałyby przez nią jako nadmiernie ciężkie w swych skutkach dla pokrzywdzonej i jej rodziny. Z tego też powodu nawet fakt uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwa tego samego rodzaju i popełnienie przypisanego czynu w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego będące istotnymi okolicznościami obciążającymi nie przekonują do orzekania wobec oskarżonego kary o istotnie większym stopniu dolegliwości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także nie znajdując uchybień niewskazanych w środkach odwoławczych a polegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.